PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV. Warszawa, czwartek, 7 listopada 1929 r. Nr. 256.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Chicago Sunday Tribune 3.XI. Koresp. z Warszawy donosi, że 61 osób zostało rannych podczas zaburzeń we Lwowie, jakie miały miejsce w związku z zatargiem marszałka Piłsudskiego z Sejmem. W Warszawie 16 policjantów i 20 osób cywilnych, wśród nich 4 posłów odniosło rany podczas manifestacji socjalistycznych. Chociaż zebranie socjalistów było dozwolone, to jednak policja otrzymała rozkaz rozpędzenia zebranych, co wykonała, atakując przy pomocy szabel i karabinów. „Robotnik" był dwa razy skonfiskowany w ciągu dnia. Dwa dzienniki skonfiskowano w Katowicach i dwa w Krakowie za za komentowanie ostatnich wypadków w Sejmie.

Naprężenie w Warszawie silnie wzrosło i istnieje obawa nowych starć podczas sesji senackiej. Ponieważ marszałek Senatu jest bliskim przyjacielem marszałka Piłsudskiego, Senat nie będzie stawiał żadnego sprzeciwu, jeśli marszałek zjawi się na posiedzeniu Senatu w towarzystwie uzbrojonych oficerów. Marszałek Piłsudski zamierza wygłosić w Senacie mowę, w której prawdopodobnie powie, światu, co myśli o sytuacji wogóle, a o swoich wrogach w szczególności. Rzeczywistym celem wizyty uzbrojonych oficerów w gmachu sejmowym było sprowokowanie Izby.

Koresp. zaznacza, iż otrzymał poufną wiadomość od jednego z członków gabinetu, w której pułkownik Sławek miał zażądać na sesji ograniczenia debaty tylko do kwestyj budżetowych. Wówczas Piłsudski miał powstać niespodziewanie i powiedzieć członkom opozycji co o nich myśli. Miałoby to być znakiem do buntu przeciwko Piłsudskiemu, w czem wzięliby udział socjaliści, mniejszości i komuniści. Wówczas uzbrojeni oficerowie wtargnęliby do sali sejmowej, by stanąć w obronie marszałka Piłsudskiego, przyczem pobiliby komunistów. „Takiemi prymitywnemi metodami — pisze korespondent—partja Piłsudskiego, spodziewała się zmusić socjalistów do przyjęcia proponowanej zmiany Konstytucji, która zmierza do wzmocnienia władzy Prezydenta".

The New York Herald 1.XI. Koresp. z Warszawy pisze, że marszałek Piłsudski wygrał pierwszą bitwę w swej ostatniej walce z Sejmem, gdy marszałek Daszyński oznajmił, że sesja nie będzie otwarta dopóty, dopóki sytuacja się nie wyjaśni. Kapitulacja Sejmu przed dyktatorem była rezultatem podtrzymania marszałka Piłsudskiego przez Prezydenta Mościckiego. Korespondent zaznacza, że kilku posłów rzuciło się do ucieczki w panice wywołanej pozostawaniem oficerów w gmachu sejmowym.

Il Popolo d'Italia 2.XI. stwierdza, że parlamentaryzm w całej Europie chwieje się, gdyż parlament nie jest wyrazem woli narodu, jeno grupą ludzi, którzy mają jedynie na względzie zjednywanie sobie osób i partyj tam istniejących a prócz tego podporządkowanie lub opieranie się międzynarodowym siłom tajemnym. Jako ciekawy przykład powyższego stanu rzeczy przytacza autor Sejm polski, zajęty przez marszałka Piłsudskiego w dniu pierwszego posiedzenia. Nie wie autor czy doradzać marszałkowi objęcie całej władzy formalnie, skoro ją ma już istotnie, ale w każdym razie prędzej oświadcza się za tem, niż za daniem posłuchu „kolumnie robotników, maszerującej na Warszawę w celu obrony parlamentu".

POLSKA A NIEMCY.

Vossische Ztg. 6.XI. przyznaje w swym artykule, iż porozumienie likwidacyjne, pomimo ofiar finansowo - politycznych ze strony niemieckiej, oznacza przedewszystkiem zasadniczy sukces w interesie mniejszości niemieckiej. Poza granicami polskiemi — pisze dziennik — nikt nie może sobie nawet wyobrazić, jak donosłe znaczenie historyczne przypisać należy koncesjom polskim w zakresie zrzeczenia się praw likwidacji i odkupu niemieckich osad chłopskich w odstąpionych obszarach. Umowa, podpisana przez min. Zaleskiego i pos. Rauschera, pozbawia Polskę najostrzejszej i najbardziej niebezpiecznej broni w walce naro-

dowościowej przeciwko mniejszości niemieckiej. Porozumienie likwidacyjne nie równa się wprawdzie zakończeniu tej walki narodowościowej, jednakże obecnie rząd polski powinien zaniechać dotychczasowych zarządzeń w stosunku do mniejszości niemieckiej. Dziennik przyznaje, iż wszystkie konsekwencje, wynikające z porozumienia, trudno byłoby rządowi polskiemu przeprowadzić, zwłaszcza, o ile uwzględni się obecną sytuację parlamentarną w Polsce i ataki nacjonalistów polskich przeciwko porozumieniu. Zawarcie traktatu handlowego musi jednakże przynieść dalsze odprężenie.

The Chicago Daily Tribune 4.XI. Koresp. z Londynu, donosząc o podpisaniu umowy przez ministra Zaleskiego i Rauschera, pisze, że umowa ta jest w zgodzie z zaleceniami dziewiątej sekcji planu Young'a. Jest ona poważnym krokiem w kierunku usunięcia trudności pomiędzy obu krajami, i prawdopodobnie będzie ona pomyślnem dopełnieniem w najbliższej przyszłości traktatu handlowego, o który obecnie toczą się rokowania. Umowa ta toruje drogę do przyjęcia planu Young'a. Zniesienie polsko - niemieckiego trybunału arbitracyjnego w Paryżu przewiduje autor jako rychłe następstwo podpisania umowy.

The Daily Telegraph 2 XI. Koresp. z Warszawy zamieszcza obszerną informację o podpisaniu umowy między Polską a Niemcami — bez komentarzy.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Žinios 2.XI. w art. wst. powraca do sprawy Pleczkajtisa, o której — jak pisze dziennik — po zmianie rządu na Litwie, zupełnie ucichło. Lecz cisza ta — według dziennika — nic dobrego Litwie nie wróży. W Instenburgu odbywa się w przyśpieszonem tempie śledztwo w sprawie Pleczkajtisa i wyniki tego śledztwa mogą być bardzo sensacyjne. Dziennik wyraża pewność, że Pleczkajtis jest prowokatorem a cała „pleczkajtisjada" była dziełem prowokacji. Dziennik zaznacza, że emigranci litewscy w Wileńszczyźnie już dawno potępili prowokacyjną taktykę Pleczkajtisa i jego zwolenników i całkowicie z nimi zerwali. „Cała więc epopea Pleczkajtisa przedstawia się w zgoła odmiennem świetle, niż wynikałoby to z oficjalnej prasy litewskiej".

W końcu dziennik podkreśla z naciskiem, że ludowcy litewscy od samego początku piętnowali akcję Pleczkajtisa jako prowokację i zupełnie nie omylili się co do tego, że wstrętna ta robota wyjdzie na jaw.

Lietuvos Žinios 2.XI. w notatce, omawiającej rozpoczęcie na uniwersytecie Wileńskim wykładów języka litewskiego przez ks. Zajanczkauskasa, wyraża zdziwienie, że „w Wilnie — na uniwersytecie kraju litewskiego — ograniczono wykłady języka litewskiego do dwuch razy na tydzień".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios i Dzień Kowieński z 2.XI. w związku z nową rozprawą sądową przeciwko stronnictwu „Ukininku Sajunga", (zbliżonego do chrz. - demokracji), zamieszczają obszerne informacje o miljonowej aferze rakiskiego banku drobnego kredytu, będącego pod zarządem „Uk. Sajungi". Bank ten, wbrew przepisom, zajmował się handlem; zarząd banku (ks. Labanauskas, Macziulis i inni) popełnił szereg nadużyć, w związku z czem zostało poszkodowanych kilkuset włościan. Główny winowajca, dyr. Rimsza zbiegł do Brazylji. Afera została wykryta w związku z podpaleniem przez dyr. Knokisa składów towarowych banku, zabezpieczonych na dużą sumę.

Rytas 2.XI. w art. wst. wypowiada się przeciwko zaciąganiu pożyczki 10 milj. litów wzamian za udzielenie monopolu zapałczanego trustowi szwedzkiemu. Stanowisko swoje dziennik motywuje tem, że złe warunki pożyczki będą ogromnym ciężarem dla Litwy. Trust szwedzki dąży — według dziennika — do skupienia przemysłu zapałczanego w krajach bałtyckich i sąsiednich w swym ręku, a to w celu uniknięcia niepożądanej dla niego konkurencji z innemi trustami zapałczanemi.

Echo 2.XI. (Kowno) w art. wst. podkreśla niektóre złe strony oddania monopolu zapałczanego trustowi szwedzkiemu, a mianowicie: podwyższenie ceny zapałek, odpływ waluty z Litwy za granicę oraz prawdopodobieństwo zamknięcia litewskich fabryk zapałczanych po wykupieniu ich przez trust szwedzki.

Szwedzi — według dziennika — interesują się Litwą nietyle ze względu na skromny rynek litewski, lecz raczej ze względu na utworzenie przez nich silnej sieci monopoli, do której nie zdołałby przeniknąć żaden konkurent.

Dziennik dodaje, że otrzymaną pożyczkę 60 milj. litów rząd litewski zamierza wykorzystać na utworzenie banku hipotecznego, na subsydjum dla banku rolnego, na pożyczkę dla samorządów i t. d.

Rytas 26—28.X. w obsz. art. informuje, że od początku niepodległości do 1 stycznia r. b. łączna suma długów, zaciągniętych przez Litwę, wynosiła 173.393.164 lit. Obecnie suma ta spadła do 85.250.865 litów, czyli na jednego mieszkańca wypada 37,21 lit. długu państwowego.

Rytas 2.XI., nawiązuje do komentarza „Gazety Warszawskiej", która, w związku z odbywającemi się wyborami samorządowemi na Litwie, podkreślała, że w miasteczkach najwięcej przeprowadzili swych przedstawicieli mniejszości narodowe, a mianowicie, Polacy i Żydzi. Dziennik litewski pisze: „Ta dziwna informacja wskazuje, jak źle i teendencyjnie jest informowana Polska o Litwie. Jeśli w wyborach w niektórych miasteczkach przeszli rzeczywiście przedstawiciele mniejszości żydowskiej, to głoszenie na tej podstawie, że i Polacy odnieśli zwycięstwo, jest conajmniej nieuczciwe".

Dzień Kowieński 2.XI. w obsz. notatce informuje o zjeździe nauczycielstwa polskiego na Litwie. Zjazd poruszył sprawę uposażenia nauczycieli szkół polskich oraz sprawę utworzenia kasy emerytalnej. Centralny zarząd związku wystosował w imieniu zjazdu do T-wa „Pochodnia" memorjał w sprawie polepszenia bytu materjalnego nauczycieli polskich na Litwie.

ROZBROJENIE NA MORZU.

Le Temps 3.XI. pisze w art. wst. w związku z powrotem Mac Donalda z Ameryki, iż przyjazd jego wpłynie niewątpliwie na przyspieszenie przygotowań do konferencji „pięciu", która ma na celu jedynie ułatwienie prac komisji genewskiej. Należy

przyjmować z rezerwą informacje prasowe, precyzujące sposób, w jaki Ameryka i W. Brytanja mają zamiar postawić sprawę ograniczenia zbrojeń na morzu, a to w celu nieprzeszkodzenia swobodnej wymianie zdań pomiędzy zainteresowanemi rządami przed rozpoczęciem konferencji londyńskiej. Dziennik zaznacza w d. c. że układ angielsko-amerykański musi być podporządkowany ogólnemu układowi, t. j. winien być zawarty za zgodą wszystkich państw i w ścisłej łączności z rozbrojeniem na lądzie i w powietrzu. Żadne z państw zainteresowanych nie może o tem zapominać.

L'Echo de Paris 3.XI. Pertinax pisze, że plany angielsko-amerykańskie w sprawie rozbrojenia na morzu mogą napotkać jeszcze przeszkodę ze strony Francji, która nie zgodzi się na ograniczenie jej sił morskich i na zupełne zrównanie w tym względzie z Włochami. Autor wyraża nadzieję, że nowo utworzony rząd nie da się zwieść żadnemi obietnicami i utrzyma się na dotychczasowem stanowisku w sprawie rozbrojenia na morzu. Pakt Ligi, Lokarno, pakt Kelloga są narazie tylko w fazie eksperymentalnej. Z tego względu Anglja i Ameryka zamierzają, pomimo wszystko utrzymać swoje floty, a nawet utrwalić ich stosunek sił. Francji nie pozostaje również nic innego do zrobienia; winna ona odrzucić wszelkie projekty w sprawie rozbrojenia na morzu, o ile zmierzają one do usunięcia floty francuskiej z miejsca, które zajmowała ona w r. 1914 w stosunku do sił morskich innych państw.

Il Mattino 3.XI. nie rokuje konferencji londyńskiej wielkich wyników z następujących powodów. Japonja dała do zrozumienia, że chce utrzymać proporcję siły zbrojnej na morzu, wynoszącą około 70 proc. siły Anglji lub Stanów Zjednoczonych. Stosunek Francji i Włoch do zagadnienia usunięcia łodzi podwodnych jest pod znakiem zapytania, gdyż łodzie podwodne mogą mieć dla tych państw wielkie znaczenie korzystne. Przy proporcji sił morskich pięciu mocarstw, 5 — dla Stanów Zjednoczonych, 5 — dla Anglji, 3 — dla Japonji, 1.75 — dla Francji i Włoch, będą państwa anglo-saskie miały ogromną przewagę na morzu nad pozostałemi a zwłaszcza nad Francją i Włochami. W tych warunkach łodzie podwodne mogą być dla tych dwu państw najsłabszych skutecznym środkiem odwetowym, tak jak były podczas wojny dla Niemiec, pomimo ogromnej przewagi flot sprzymierzonych nad flotą Niemiec. Zwłaszcza dla Francji miałyby wielkie znaczenie w razie jej wojny z jednem lub obu państwami anglosaskiemi. Dla Włoch mają łodzie podwodne mniejsze znaczenie, gdyż w razie wojny z Francją nie byłoby takiej przewagi Francji nad Włochami. Dlatego też Włochy, zdaniem dziennika, mogą być równie zainteresowane jak i niezainteresowane w ograniczeniu względnie zniesieniu łodzi podwodnych.

Corriere della Sera 2.XI. stwierdza, że umówiona równość między marynarką angielską i amerykańską nie jest istotna, pozostawia bowiem Anglji pewną przewagę w lekkich krążownikach, a Stanom Zjednoczonym w okrętach linjowych. Pozatem zapatruje się dziennik sceptycznie na konferencję londyńską, ze względu na trudności, a zwłaszcza określenie stosunku między marynarką włoską i francuską. Francja sprzeciwia się równości marynarek obu krajów, twierdząc, że musi mieć zapewnioną obronę przed Niemcami i Włochami. Dziennik jednak uważa ten argument za nieistotny, gdyż z chwilą prowadzenia wojny przez Francję z jednem z tych państw, stanęłaby po stronie Francji Anglja (na podstawie istniejących układów), a może także Japonja i Stany Zjednoczone. Natomiast wspólny interes mają Francja i Włochy w utrzymaniu łodzi podwodnych, których używania zabronić chcą Anglja i Stany Zjednoczone. Dziennik podkreśla, że Francja może utracić na tej konferencji możność odnowienia węzłów z Anglją i Stanami Zjednoczonemi, na czem jej teraz ogromnie zależy. Natomiast Włochy nic nie mogą stracić, bo w każdym razie pozostaną najsłabszem z pięciu mocarstw morskich.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Quotidien 3.XI. zamieszcza art. René Gerin omawiający zwycięstwo Labour Party w wyborach komunalnych. Autor pisze, że zwycięstwo to jest szczególnej wagi, gdyż po objęciu władzy politycznej, pozwoli również Izbie Gmin uchwalić reformy, które tym razem będą istotnie przeprowadzone. Socjalizm znajduje lepsze zastosowanie w polityce komunalnej, aniżeli w polityce państwowej. W Anglji bardzo wiele jest jeszcze do zrobienia w zakresie opieki społecznej i administracji komunalnej. Na porządku dziennym parlamentu brytyjskiego znajduje się właśnie kwestja uposażenia wdów i sierot, prawo o ubezpieczeniu bezrobotnych i inne zagadnienia komunalne, których rozwiązanie zależy w znacznej mierze od zarządów municypalnych.

SYTUACJA POLITYCZNA W CZECHOSŁOWACJI

Slovak 30.X. pisze, że w dniu dzisiejszym upływa 12 lat, odkąd naród słowacki prowadzi walkę o zachowanie swej indywidualności, a przywódcą tej walki był Hlinka. Dziennik omawia różne „sztuczki", jakiemi przeciwnicy polityczni chcieli rozbić słowackie stronnictwo ludowe. Agitacja przedwyborcza również była skierowana wyłącznie przeciwko tej partji, jednak stan posiadania partji został nienaruszony. Wprawdzie ilościowo padło na listę nieco mniej głosów, niż w 1925 r., ale należy wziąć pod uwagę, że obecnie nie głosowali żołnierze, którzy stanowią poważną liczbę, albowiem właśnie słowackie stronnictwo ludowe posiada wielu zwolenników wśród młodzieży uświadomionej i ideowej.

Dalej pisze dziennik, że słowackie stronnictwo ludowe wyszło z wyborów tak silne, że jest na Słowaczyźnie pierwszem i najsilniejszem stronnictwem. Centralizm i „czechosłowakizm" nie umiał pokonać idei autonomicznej, a wybory są dowodem, że lud słowacki życzy sobie, aby był sam panem Słowacji, a współpraca z Czechami może być tylko na zasadzie autonomicznej.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

L'Indépendance Roumaine 29.X. zarzuca nowemu ustawodawstwu nieżyciowość i zapowiada szybki upadek rządu narodowo-włościańskiego z powodu niemożności wprowadzenia tych nowych ustaw w życie.

RUMUNJA A WĘGRY.

L'Indépendance Roumaine 1.XI. stwierdza, że nieustępliwość Węgier sięga tak daleko, że nawet dotychczasowi protektorowie odwracają się od rządu Bethlena, który chce grać rolę małego Snowdena, zraża-

jąc swemi żądaniami nawet delegatów Anglji i Włoch. Dziennik przypomina, że niegdyś Niemcy pod kanclerzem Cuno próbowały prowadzić podobną politykę i wywołały zajęcie Ruhr. Podobnież Węgry swojem stanowiskiem wobec planu Young'a mogą zakłócić pokój w Europie środkowej, wobec czego państwa Małej Ententy muszą czuwać nad Węgrami a ewentualnie użyć środków, któreby powstrzymały nieobliczalną politykę węgierską.

PAŃSTWA SKANDYNAWSKIE.

Berlingske Tidende 28.X., nawiązując do artykułu szwedzkiego majora Bratta o potrzebie porozumienia się państw skandynawskich w sprawie wspólnej obrony w razie ew. wojny, zarzuca duńskiemu ministrowi spraw zagr. Munch'owi bezczynność, uzasadnioną jego poglądem, że państwa skandynawskie nie mogą sobie w razie wojny pomóc.

Berlingske Tidende 31.X. umieszcza artykuł niepodpisanego szwedzkiego autora o potrzebie porozumienia się między Szwecją i Danją w sprawie zabezpieczenia ich wybrzeży na wypadek wojny, gdyż opanowanie jednego z nich oznacza tem samem opanowanie drugiego za pomocą dział dalekonośnych.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Il Mattino 2.XI. poświęca art. wst. zapowiedzianej wizycie włoskiej pary królewskiej ze wszystkimi książętami dynastji sabaudzkiej u Papieża.

Dreptatea 2.XI. donosi, że między 23 a 30 listopada odbędzie się w Warszawie wystawa owoców i win rumuńskich, celem nawiązania stosunków z polskim rynkiem zbytu dla owoców Rumunji.

La Nation Roumaine 1.XI. przedrukowuje artykuł z Temps z 27. X., poświęcony pobytowi min. Zaleskiego w Rumunji pod nagłówkiem „Polska a Rumunja".

Dreptatea 30.X. umieszcza tekst mowy ministra Siedmiogrodu, wypowiedzianej z powodu przyjazdu min. Zaleskiego do m. Braskow oraz odpowiedź ministra Zaleskiego, podkreślającą węzły, łączące Polskę i Rumunję.

L'Indépendance Roumaine 2.XI. umieszcza w odcinku dalszy ciąg wrażeń z Polski a mianowicie wrażenia z wystawy w Poznaniu. Autor podkreśla rozwój bankowości w Polsce, wzrost szkolnictwa, wydawnictw, postępu w zakresie rolnictwa, chowu bydła i nierogacizny a wreszcie reformy społeczne.

L'Indépendance Roumaine 29.X. zamieszcza artykuł (na podstawie Messager Polonais) o Warszawie za czasów króla Jana III.

La Roumanie Nouvelle zesz. X. Art. wst. podpisany przez T. Florescu wita w osobie min. Zaleskiego Polskę jako wypróbowaną sojuszniczkę Rumunji, podkreślając zdolności dyplomatyczne min. Zaleskiego.

La Roumanie Nouvelle zesz. X. w koresp. z Polski streszcza najważniejsze wypadki w Polsce zaszłe w październiku, a mianowicie próbę zwołania konferencji rządu z przedstawicielami stronnictw politycznych, usunięcie niektórych przeszkód na drodze do porozumienia handlowego między Polską a Niemcami, stratę dwu wielkich malarzy: Fałata i Malczewskiego.

La Tribuna 29.X. w koresp. z Warszawy donosi o uroczystościach 300-ej rocznicy urodzin króla Jana III, streszczając za dziennikami warszawskiemi zasługi tego króla dla Polski i Europy.

Prasa litewska z 31.X. informuje, że dziennik litewski, wychodzący w Prusiech Wschodnich, wydał odezwę, zwróconą do Litwinów pruskich, by w związku z wyborami do Landtagu głosowali wyłącznie na listę litewską, bez względu na to, czy język litewski czy też niemiecki używany jest przez nich w potocznej mowie.

Lietuvos Aidas 30.X. w art.wst. podnosi znaczenie państwowego teatru litewskiego dla odrodzenia narodowego i życia kulturalnego kraju. Dziennik zaznacza, że utrzymanie teatru państwowego wiele kosztuje państwo litewskie, gdyż z funduszów państwowych pokrywane jest cztery piąte wydatków teatru. W związku z tem pismo zauważa, iż na utrzymanie teatru powinno łożyć raczej miasto, jak to zazwyczaj praktykuje się zagranicą. Pismo wypowiada się przeciwko budowie nowego teatru w Kownie, uważając, że teatr obecny dla małego Kowna w zupełności wystarcza. Wkońcu dziennik nadmienia o zamiarach rządu zrównania pracowników teatralnych z pracownikami państwowymi.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Le Quotidien 2.XI. L. Abensour: L'Angleterre ne tient nullement à voir se constituer une fédération des Etats d'Europe. (La creation d'un tel organisme diminuerait son indépendance et la perspective d'être rattachée au continent lui est insupportable).

Pierre Lebrun: Le récent incident au palais de la Diète montre à quel point la situation est confuse en Pologne.

L'Action Française 2.XI. Daudet: D'Angora à Vilno — (art. w związku z ukazaniem się książki José Le Boucher pod tym tytułem).

L'Humanité 3.XI. G. Vers un nouveau coup d'Etat de Pilsudski.

Le Petit Parisien 4.XI. George Moresthe: Ce que vent le Japon.

*

Deutsche Tageszeitung 31.X. Wie arbeitet die G. P. U?

*

Poslednija Nowosti 2.X. Nowe gimnazjum rosyjskie w Warszawie (korespondencja z Warszawy).

Wozroždenje 2.XI. O Mickiewiczu (art Aleksandra Jabłonowskiego).

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.